

Jesień '98

STOMIL - LECH

Na około 2 godziny przed meczem czekaliśmy przed stadionem na kibiców Lecha, którzy mogli wyrwać się psom z eskorty, a przede wszystkim na Arkę, która miała przyjechać autokarem. Nie doczekaliśmy się, ale za to spotkaliśmy dwóch Lechitów, z których jeden stracił barwy i dostał lekki oklep. Na mecz dojechała dosyć spora grupa Lechitów, dodatkowo byli wspierani przez fanów Arki Gdynia. Pod koniec meczu Arkowiec podeszedł do płotu i chciał dać swój numer telefonu komórkowego, żeby umówić się na awanturę. W tym samym momencie jeden z psów zaczął odciągać go od płotu, pokazując przy tym jak jest ważny, więc zaczęła się mała szarpanina. Zauważyli to kibice Stomilu i ruszyli na policję, wrywając po drodze drewniane ławki i ciskając nimi w przedstawicieli prawa. Kibice Lecha zachowali się „fair”, krzycząc teksty, które miały nam pomóc w rozprawieniu się z policją. W wyniku zamieszek na stadionie rannych zostało siedmiu policjantów, a jeden kibic Stomilu został zatrzymany. Szkoda, że wkroczyła antyterrorka, bo poszkodowanych piesków było by więcej.

Fanatyk Stomilu - PIOTREK

STOMIL - LEGIA

Na mecze Stomilu, Legia stawiała się zawsze liczną ekipą, wiedzieliśmy również, że teraz będzie podobnie. Liczyliśmy na to, że część kibiców Legii będzie wcześniej kręciła się po mieście, więc i my wybraliśmy się na nie i pozbawiliśmy szali kilku fanów stołecznego zespołu. Przed meczem, pod stadionem grupa ok. 40 fanatyków Stomilu pogoniła ok. 60 osobową grupę fanów Legii. Na meczu spokój był do 88. minuty, kiedy to 5 fanów olsztyńskiej drużyny wybrało się pod sektor legionistów i zerwało flagę „Żyrardów”. Następnym razem kibice Legii muszą być bardziej czujniejsi.

Fanatyk Stomilu - PIOTREK



TURNIEJ HALOWY W KOŃSKICH 1999.01.16.

Na ten turniej wybraliśmy się w 12 osób+1 z Czarnieckiej Góry. Na miejscu spotykamy 4 kibiców Ceramiki i kilkunastu kibiców gospodarzy czyli Neptuna. W turnieju uczestniczyły zespoły Granatu, Ceramiki i Neptuna, a każdy klub wystawił po dwie drużyny. Dopingujemy Granat I (gdyż w Granacie I grali piłkarze z pierwszego składu, a w Granacie II trener próbował juniorów), a podczas meczów Granatu II uzupełniamy promile. Cały czas był spokój, bo wszystkie uczestniczące zespoły się lubią. Ku naszej radości turniej wygrywa Granat I. Piłkarze dziękują nam za doping, a my im za grę. Należy jeszcze dodać, że oprócz jednego remisu nasi zawodnicy wygrywali w rozmiarach dwucyfrowych i nikomu nie chciało się liczyć bramek, więc wiemy tylko, że wygraliśmy, konkretnych wyników nie znamy. Granat II wypadł trochę gorzej, ale też nieźle choć które miejsce zajął to już nie wiemy.

Ł.K.

Derby Skarżyska GRANAT - Ruch 1999.01.24.

Derby jak co roku przyciągnęły wielu kibiców. Przyszło też dużo ze starej gwardii. Było nas ok. 50, ale dopingu nie robimy. A-klasowy Ruch przecież nie ma kibiców, a Granat i tak co rok wygrywa. Tym razem 3:1.

Ł.K.



Rok zał.: 1928

Poj. stadionu: 20 tys.

Barwy: niebiesko-biało-czerwone

Zgody: MG MZKS Kozienice, Ceramika Opoczno

Kosy: Korona Kielce, KSZO Ostrowiec, Broń Radom, Radom-miak Radom, RKS Radomsko

Młyn:(4 liga) 30-70 osób